

Od autora: facecja

O laboga, co się dzieje?
Asia, Ania... Trwogą wieje.
Kiedy razem się uwezma,
z chłopa tylko drzazgi lecą.

Mam chęć na dwie, lecz znam życie.
– Może trójką? – myślę skrycie.
Problem wyszedł dość poważny.
– Jak postąpić? Być... odważny?

Niee... nie przejdzie. W łeb zarobię,
ledwie wspomnę, Nic nie powiem.
Jak rozwiązać ten ambaras,
kiedy troje nie chce na raz?

Więc powoli, z cicha pęk,
już ogarnia mnie dziś lęk.
Lepiej w tył zwrot zrobię zaraz,
nim popełnię jakieś faux-pas.

Choć... się wstrzymam, myśl już jest,
tydzień długi, będzie fest .
Naprzemiennie się przymilę,
a w niedzielę – odpoczynek.

Byle tylko nie pomylić
imion miłych, w miłej chwili.
W jaki sposób w pamięć wryć,
aby jutro nadal żyć?

Kto doradzi, rzuci myśl?
Byle dobrą, już na dziś.
Zła podpowiedź i... – nie zmyślam –
kto wam będzie fraszki pisał?!

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zdzisław, dodano 24.09.2024 07:42

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.